№ 265. Poniedziałek 17. Listopada 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Nowy statek wojenny.)

Wiedeń, 14. listopada. Ich cesarzew. królewicz. MM. Arcyksiążę Karol Ludwik i Arcyksiężna Małgorzata przybyli tu wczoraj wieczór o godz. 7. osobnym pociągiem północnej kolei żelaznej.

Na cześć Arcyksięcia Karola Ludwika i Arcyksiężny Małgorzaty odbędzie się dziś uczta galowa w apartamentach J. M. Cesarza, a o godzinie 7. wieczór będzie w c. k. nadwornym teatrze opery przedstawienie uroczyste.

W sobotę, t. j. dnia jutrzejszego w południe o godzinie 12tej przedstawiać się będą Jej cesarzew. królewicz. Mości, nowo-zaślubionej Arcyksiężnie Małgorzacie, z domu księżniczce saskiej, damy pałacowe i kawalerowie, którzy mają wielki wstęp do burgu. Dnia 16go w południe o godzinie 12tej przyjmować będzie Arcyksiężna damy znakomite i c. k. tajnych radzców, szambelanów, podczaszych, jeśli już z innego tytułu nie byli Jej w burgu przedstawieni. W obu dniach występują damy w sukni wlokącej się bez zakładek i palatyny, panowie zaś w uniformie galowym (wstęgi orderowe pod suknią), a wojskowi z szarfą.

Z powodu zamierzonej podróży Ich MM. Cesarstwa i w spodziewaniu znacznej liczby przyjezdnych do miasta Lublany podczas obecności Ich MM. Cesarstwa od 17. do 20. listopada wezwał magistrat mieszkańców tamtejszych, by wcześnie przygotowano listę tych, którzy przyjezdnych w razie przepełnionych hotelów zechcą u siebie pomieścić.

Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył dnia 10go b. m. wiedeńskim pospiesznym pociągiem do Gradcu, i po obiedzie ruszył w dalszą podróż.

Jej królew. Mość księżniczka Charlotte, narzeczona Jego c k. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, jest najmłodszą córką Jego Mości Leopolda, Króla Belgów, urodzona dnia 7. stycznia 1840. Jego c. k. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian urodził się dnia 6. lipca 1832.

— Małżonka ces. rosyjskiego ambasadora baronowa Budberg miała zeszłego tygodnia zaszczyt otrzymać audyencyę u Jej Mości Cesarzowy. Baronowa wystąpiła w nadwornym stroju rosyjskim, i suknia jej była bogato ozdobiona złotem i srebrem.

— Temi dniami powrócił do Klosterneuburga z dłuższej podróży, przedsiębranej dla próby aż do Zemlina, nowy dunajski parопływ kanonierski wynalazku pułkownika Mollinary. Statek ten ma tylko jedno wielkie działo, mianowicie 60funtowy Paixhans lub 30 funtowe działo marynarskie, i jest przytem bardzo mały, lekki i zwinny; jak tego wymaga ograniczona spławność i prąd Dunaju. Do poruszania tego statku żelaznego służy maszyna parowa o sile 10 koni. Cała załoga jego składa się z 1 oficera i 20 ludzi. Komisya wyznaczona do wypróbowania tego statku, a składająca się z pułkownika pionierów pana Ghilain, z podpułkownika sztabu jeneralnego pana Drechsler, z majora artyleryi pana Groftsik, z majora flotyli pana Baumrucker i z kapitana inżynierów pana Schröder przedsiębrała w ciągu tej podróży do Zemlina rozmaite próby strzelania i manewry, które wypadły bardzo pomyślnie, zalecając w tym rodzaju statków nowy, wyborny środek wojenny.

Ameryka.

(Sprzeczne wiadomości z centralnej Ameryki.)

Najnowsze doniesienia z Granady, nadesłane dnia 4. paźdz. przez pana Barruel-Beauvert, delegata francuskiej ludności w Grey-Town, opisują stosunki Nikaraguy całkiem inaczej, niż korespondencye amerykańskie. Tego samego dnia przybyło 4000 ludzi z państwa Guatemala, San Salvador i Honduras tudzież 800 mieszkańców z Leon do Massya i wypędziły ztamtąd wojsko Walkera. Wprzódy już poraziły liczne posterunki, które Walker wystawił w Nindiri i Managua i na wszystkich trzech punktach zadały mu dotkliwą stratę. — Między demokratami i legitymistami Nikeraguy panowało najlepsze porozumienie.

Hiszpania.

(Depesza z 8. listopada.)

Depesza z **Madrytu** z 8. listopada donosi: „Dekret w gazecie madryckiej znosi radę admiralicyi i przywraca jeneralną dyrekcyę floty. — Dalej ogłasza dziennik urzędowy nazwiska trzydziestu członków rady królewskiej, której wiceprezydentem mianowany został Martinez de la Rosa.“

Anglia.

(Mowa Lorda Palmerstona w Manchestrze.)

Londyn, 7. listopada. Lord Palmerston miał w Manchester-Salford w jednym dniu trzy długie mowy w obec licznej i dobranej publiczności, która przyjmowała je z hucznemi oklaskami. Upatrując w tem dowód fizycznej i możebnej rzeźwości tego 72letniego męża stanu. W mowie swojej pominął prezydent ministrów wszystkie bezpośrednie kwestye dzisiejsze, niewspominając nic o przymierzu francuskiem, o interwencyi w Neapolu, o porozumieniu z Austryą, o stosunkach z Hiszpanią ani ze Stanami Ameryki północnej. Natomiast rozprawiał obszernie o pewnych właściwościach, jakie zarzucają zwykle jego polityce zagranicznej.

W czytelni muzeum w Salford powitało Lorda Palmerstona do 1000 panów i dam serdecznemi okrzykami. Major doręczył mu adres powitania, a minister w mowie swej dziękczynnej oświadczył, że najbardziej pochlebia mu to serdeczne przyjęcie ze strony owych gmin wielkich, w których wyraża się tak świetnie duch ludu angielskiego i jego konstytucyi. Zakończył zaś mowę temi słowy: „Jak wspomniał niedawno mój szanowny przyjaciel, członek izby za Salford (Mr. Brotherton), zarzucają mi zwykle tę osobistą skłonność, że bez potrzeby narażam pokój Anglii. Oskarżenie to jednakże — pozwolicie mi państwo zrobić tę uwagę — zasadza się na fałszywem pojęciu natury rzeczy. (Śmiech i oklaski). Gdyż możecie wierzyć memu zapewnieniu, że kraj taki, jak nasz, któremu idzie o wielkie rzeczy i o utrzymanie swojej sławy, jaką roznoszą liczni synowie nasi rozproszeni po całej kuli ziemskiej a ich majątek zaściela wszystkie morza, kraj którego stosunki handlowe rozciągają się do najodleglejszych zakątów ziemi, że taki kraj mówię, postępuje mądrze odpierając choćby najmniejszą obrazę, choćby cień tylko jakiej krzywdy lub nieprawości; łatwiejsza bowiem zaradzić zaraz z początku takim rzeczom, niżeli znaleźć na nie środek wtedy, gdy złe wzmogło się już do wysokiego stopnia. We wszystkich układach, do których szanowny mój przyjaciel odnosił ten zarzut, było staraniem mojem, nie wywoływać wojny lecz zapobiegać jej, i proszę mi wierzyć, że tylko taka polityka Anglii może zwać się prawdziwą i słuszną.“

Zaraz potem udał się Lord Palmerston na ratusz w Manchestrze, gdzie doręczono mu dwa adresy, jeden ze strony izby handlowej a drugi od stowarzyszenia handlowego. Okolicę, której duszą i punktem centralnym jest miasto Manchester, nazwał Lord Palmerston w mowie swojej „ulem przemysłu angielskiego, jednem z głównych źródeł pomyślności narodowej, kolebką i szkołą jeniuszu“ — W dalszym ciągu mowy dodał: „Jeśli spokój Europy jest trwały — a ja spodziewam się, że tak jest w istocie — natenczas jestem przekonany, że zasada wolnego handlu znacznie i śpiesznie się rozwinie, nawet kraje, po których najmniej spodziewaliśmy się tego, pójdą choć poźniej może ale z pewnością za naszym przykładem. Powiedziałem już, że każdy rząd przyszły będzie politykę swoją opierać na zasadzie wolnego handlu, a tem samem będzie zmuszony także bądź przykładem i dowodami, bądź też za pomocą innych środków, nakłaniać także inne mocarstwa do przyjęcia tej zasady.“

I przy tej sposobności także wspomniał Lord Palmerston o „ciężarach“ swego rządu, to jest o wojnie z Rosyą, i mówił bardzo dobitnie o „szlachetnem zaufaniu,“ jakiem wspierała go Królowa od początku do końca, jako też o „męzkim duchu i odwadze“ właśnie tych klas, których zdanie podlega zawsze względom pieniężnym, mianowicie klas handlujących i fabrycznych Anglii (oklaski). „A teraz, moi panowie — mówił dalej — teraz mamy pokój, i spodziewam się, że będzie stały. Trwałość jego musi zależeć od prawości i wierności, z jaką dopełnione zostaną jego warunki. (Oklaski). Niewątpię o tem, że Rosya, zawarłszy raz traktat, zechce go także

zachować i wiernie dopełnić, a wtedy możemy już być pewni tego, że pokój Europy nieprędko zostanie zakłocony. (Oklaski).

W końcu usprawiedliwiał się jeszcze Lord Palmerston z zarzutu, że znachodzi w tem upodobanie, by pociągnąć mniejsze państwa do odpowiedzialności. „Zrobiono uwagę — mówił — i to pochlebia mi bardzo — że w ciągu mej administracyi spraw zagranicznych niezapominałem o stosunkach naszych współobywateli za granicą. (Oklaski). W tej mierze byłem, o ile mnie się zdaje, tylko narzędziem ludu angielskiego. Przytem potrzeba to zachować na względzie: że trudności, wynikające z ochrony naszych współobywateli za granicą, zachodzą najczęściej tylko w małych i słabych państwach. Większe mocarstwa nieponiżają się nigdy tak dalece."

Nakoniec mówił jeszcze Lord Palmerston wieczorem w czytelni o wykształcenia ludu w ogóle — niedotykając wcale rozporządzeń rządowych.

Francya.

(Ich Mość Cesarstwo przybyli do Paryża. — P. Persygny odjechał do Londynu. — Napływ robotników. — Wystawa obrazów. — Austryacka fregata. — Nowy dom inwalidów. — Wiadomości bieżące. — Przyjęcie Cesarstwa w Paryżu. — Wielka rada ministeryalna zapowiedziana. — Zboże bez pokupu. — Otwarcie trybunału sądowego.)

Paryż, 9. listopada. Ich Mość Cesarstwo i następca tronu przybyli dziś z Compiegne do Paryża. — Pan Persygny odjechał do Londynu.

— Brak pomieszkań dla robotników należy głównie przypisać temu, że dla licznych podejmowanych tu budowli, powiększyła się niezmiernie od kilku lat liczba robotników, a z drugiej strony podwoiła się także od roku 1852 liczba cudzoziemców, którzy zamieszkują tak zwane bogate dzielnice. — Rozpisana na przyszły rok wystawa kunsztów nieodbędzie się w salach Luwru, lecz w pałacu przemysłowym. Przygotowano w nim już na to wyższe galerye, i jeneralny dyrektor muzeum zrobił takie rozporządzanie, że obrazy tylko w dwóch szeregach będą ustawione, ażeby wszystkie miały jednakowe światło i żaden artysta niemiał powodu się użalać. — Austryacka fregata śrubowa „Radetzky" opuściła Cherburg po 19 dniowym pobycie. — Jenerał Ruiz, który po upadku Espartera umknął do Francyi, może powrócić do Hiszpanii i otrzymał napowrót swój stopień i tytuł. — Pewnemu czeladnikowi farbiarskiemu w Lugdunie, który podczas powodzi uratował przeszło 60 osób z narażeniem własnego życia, doręczył burmistrz temi dniami z rozkazu Cesarza kawalerski krzyż legii honorowej.

— Jak wiadomo rozdano podług testamentu Napoleona I. znaczne sumy tym prowincyom, które podczes inwazyi w latach 1814 i 1815 najwięcej ucierpiały. Departament „Seine et Marne", który z tego podziału otrzymał 50.000 franków, postanowił użyć tej sumy na założenie małego domu inwalidów pod nazwą „Asile Napoleon". Na tę fundacyę obrano miasto Montereau, pod którego murami odniesione zostało ostatnie zwycięstwo pierwszego cesarstwa. W szpitalu, u podnóża tych wzgórków, gdzie Napoleon ustawiał ostatnie działa swoje, urządzono osobny pawilon dla inwalidów i poświecano go ostatniej niedzieli z wielką uroczystością. Sześciu starszych żołnierzy, uczestników wojen na początku tego stulecia urodzonych i zamieszkałych w departamencie, z których najmłodszy liczy lat 75 a najstarszy 83, instalowano jako pierwszych pensyonarzów w tym zakładzie. Po nich nastąpią ich koledzy, a potem przyjdą z kolei inwalidzi afrykańscy i krymscy.

Paryż, 10. listopada. *Monitor* donosi: „Gdy Ich Mość Cesarstwo i następca tronu przybyli wczoraj po południu o godzinie $3^1/_2$ z całym dworem z Compiegne do Paryża przyjmowali Ich u dworca kolei żelaznej: kilku ministrów, obadwaj prefekci, marszałek Magnan i inne znakomite osoby. Na dziedzińcu ustawiony był batalion żandarmeryi gwardyi. Ich Mość Cesarstwo odjechali natychmiast do St. Cloud wszyscy w najlepszem zdrowiu. — Na przyszły tydzień ma się odbyć wielka rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza. Słychać, że mają być brane pod rozwagę nietylko najważniejsze kwestye polityki zewnętrznej, ale także stosunki wewnętrzne, ku których polepszeniu mają być użyte wszelkie możliwe środki. — Na targowicy zboża w Bayonnie wydarzył się zeszłego poniedziałku niezapamiętany dotąd przypadek; oto niezgłosił się żaden kupień i targ skończył się bez najmniejszej sprzedaży. Przyczyną tego ma być niezawodna nadzieja, że wkrótce nastąpi znaczne zniżenie cen zboża.

— Jeneralny prokurator, p. Vaisse, miał przy sposobności rozpoczęcia posiedzeń cesarskiego trybunału sądowego przemowę, w której tak się między innemi wyraża: „Zwracam uwagę na zaród niebezpieczeństwa, co bierze początek nietylko z tych odrębnych, szczegółowych przekroczeń, nietylko z tej jednostajnej kolei przestępstw i zbrodni, jakie się każdego roku przytrafiają, z tego smutnego plonu, jaki zły duch na tym świecie zbiera, ale na to głównie, co wynika ze zgubnej czynności ducha stronniczego, tudzież z braku przekonania lub poznania się na wartości politycznych instytucyi naszych.

We Francyi dozwolono zanadto wielkiej wolności w rosprawach, zbyt wiele pobłaża się takim, którzy wymowy swej na to tylko używają, by czernić i przyganiać tak osobom, jak i instytucyom.

Duch zachowawczy i przychylny rządowi, jaki Was moi panowie ożywia, stał się rzeczywiście wielką potrzebą, by mógł zrównoważyć dążnościom całemu światu niemiłym, a jednak u wielu ludzi przyjętym; mówię tu o tych zachceniach nowości, które są najniebezpieczniejszymi wrogami wszystkiego co dobrem i pożytecznem, o tej nierozmyślnej skłonności do czernienia i trutynowania, słowem o tym duchu *frondy* dawniejszej, o opozycyi, którą w końcu może jeszcze uznają za powszechną przywarę narodu francuskiego, i w obec której tak jest trudno rządzić Francyą.

Widząc te drobne i niegodne walki wiedzione za pomocą fałszywych doniesień, złośliwych podszeptów, epigramów, przystosowań lub bezpośrednich przymówek, jakich się wsystkie stronnictwa dopuszczają i któremi ci nawet niegardzą, którymby na utrzymaniu zaufania publicznego najwięcej jeszcze zależeć powinno, nie mogę powstrzymać się od uczynienia tym nierozsądnym przyganiaczom zarzutu, że oni to właśnie stanowią najniebezpieczniejszą część nieprzyjaciół porządku. Mamy prawa na bunt i zawichrzenia, i z tego też stanowiska dałoby się powiedzieć, że złemu nie długa trwałość, lecz niema prawa żadnego na oczernienie i ducha frondy, i tylko opinia publiczna zdoła wymierzyć słuszną karę za takie zdrożności. Tę więc zaklinam, by się wzmogła i zagroziła wszystkim tym fałszywym oponentom, którzy domagają się jaknajwiększego bezpieczeństwa, a jaknajmniej czujności rządowej, którzy temu tylko poklaskują, co już minęło; którzy pomiatają wszystkiem tem, co teraz istnieje, a mówią z uwielbieniem o rzeczach jeszcze nie stworzonych; by wystąpiła przeciw tym wznawiaczom i sowizdrzałom politycznym, którzy radziby spętać ręce każdemu rządowi, i których na szczęście trzyma jeszcze na wodzy zdrowy rozsądek przeważnej większości narodu.

Z grona tej opozycyi idącej za modą, skłonnością zachceniem lub temperamentem, wyszczególniam przedewszystkiem tych oponentów, którzy niezawodnie przeszliby na stronę rządu, gdyby tylko chciał ich przyjąć usługi. Tacy wszystkiemu przyganiają, do czego tylko ręki swej nie przyłożyli. Wypierają się głośno tych wszystkich, którzy kierują sprawami państwa, a to nie dlatego, by sprawy te miały im być przeciwne, lecz że radziby posiąść miejsce ich. Tymczasem poprzestać muszą już na tem, że o wszystkiem rokują, i że mogą bujać do woli. Za czasów frondy zaliczano ich do partyi urojonych matadorów.

Teraz mamy oprócz takich polityków i innych jeszcze. Do tego nielicznego grona składającego się z ludzi nierównie znakomitszych, należy policzyć tych wszystkich, którzy pod różnemi rzadami mieli udział w kierunku sprawami publicznemi. Zanadto wiele żądanoby po ułomności ludzkiej, gdyby spodziewano się od nich przyzwolenia lub zgodzenia się na to, cokolwiek po ich ustąpieniu i bez ich przyczynienia się doprowadzono do skutku, lub cokolwiek później jeszcze wykonanem być może. Niepokoją się i niecierpliwią — tak jakto i nam by się na ich miejscu wydarzyło — jeśli powagę rządowa i sprawy widzą w ręku według ich mniemania niezgrabnych; niepuszczą oni żadnej sposobności, żadnego publicznego lub prywatnego zdarzenia, by nie pochlubić się porównaniem na ich korzyść naciągniętem i nie pocieszyć się zrządzeniem, a przy tem wszystkiem przybierają pozór wyłącznych obrońców wolności.

Lecz jakimże sposobem przyszło do tego, że mamy słuszny powód zwrócić na to uwagę opinii publicznej, by się nie dała zbałamucić?

Oto przyczyna tego, że postrzegamy pierwsze zarodki złego, które nie leżą w przypadkowem usposobieniu umysłów, lecz raczej tkwi to już w naturze ludzkiej, i co zawsze i wszystkie rządy, tudzież wszystkie socyalne i polityczne instytucye podkopywało; jest to złe, którego szkodliwość nie tak łatwo wpada w oczy, jak długo kryje się poza niechęcią powszechną, lecz któremu niezwłocznie tamę położyć należy dla ocalenia dobra powszechnego. Jeśli złe to wmiesza się do stosunków prywatnych, natenczas zowie się zawiścią, lecz w obec rządu jestto już duchem czernienia i frondy.

I na cóż się przydać mogą przyganiaczom tym głośne oświadczenia, że nie są nieprzyjaciółmi państwa, i że opozycya ich tak co do istoty jak i co do formy jest nieznacząca. Wbrew tym zapewnieniom popełniają jednak niesłuszność, może mimowolną, lecz zawsze szkodliwą, przyczyniają się do powiększenia szeregów i pozornej siły fakcyi rozmaitych, z któremi prócz może sposobu wyrażania się nie mają nic wspólnego; popełniają niesłuszność utwierdzaniem drugich w tem mniemaniu, jakoby w narodzie tkwił duch nieprzyjaźni lub nieukontentowania, a który rzeczywiście nieistnieje, popełniają niesłuszność nareszcie, że poruszają tem i znaczną liczbę obojętnych, którzy za przykładem drugich zaczynają sami też przemyśliwać i żale swe rozwodzić, dogadzając tem ułomności wrodzonej i wynikającej ztąd chęci naśladownictwa.

Przyznajemy też chętnie, że w tych rozmaitych żywiołach nieukontentowania zasadzającego się tylko na rzeczach drobnych i czczych słowach, nie ma nic rzeczywistego i stanowczego, wyjąwszy tylko fałszywe i ztąd wynikające mniemanie powszechne, które łatwo może naród i rząd w obłęd wprowadzić, a mianowicie wmówić w rząd, że nieposiada już zaufania w narodzie, a naród pobudzić do tego mniemania, że niemoże już więcej być pewnym ochrony rządowej.

Przy takim składzie rzeczy, gdzie tylko błędne mniemanie powszechne ma jeszcze pewną wagę, mógłby nawet rząd najmocniej utrwalony zwątpić o sobie; dobrze myślący obywatele zaczynają się niepokoić, a źli się uzuchwalać; śród takiego zamieszania powszechnego bierze górę garstka wichrzycieli (a czego byliśmy już świadkami), znachodząc sprzymierzonych i pomoc u tych, których wkrótce uważać będzie za zwyciężonych; wichrzyciele ci prą natenczas naprzód, obalają wszystko istnące bez żadnego względu i uczą wkońcu rozumu i rozwagi tych samych przyganiaczy, cóto niegdyś swemu rządowi chcieli dawać naukę.

Takie wypadki są rzadkie, i przyznać zresztą należy, że się do nich przykładają inne, ważniejsze przyczyny; ztemwszystkiem jednak są one ważnem upomnieniem i przestrogą dla tych wszystkich, którym na utrzymaniu rządu szczególnie zależy lub zależećby powinno, a którzy jednak folgując chwilowej swej fantazyi lub idąc za wymysłem drugich przyganiają rządowi niesłusznie."

Włochy.

(Nowe urządzenie władzy sądowej w papieskiem. — Reskryt do szefów policyi w Neapolu.)

Z wielką radością powitano w Rzymie ministeryalny dekret, którym Jego Świątobliwość na prośbę kilku znaczniejszych gmin ustanawia w nich wicegubernatorów i nadaje im władzę sądową. Środek ten, zbliżający niejako jurysdykcyę do owych gmin, zapewnia im znaczne oszczędzenie pieniędzy i czasu, a że przytem urzędowanie wicegubernatorów będzie raczej ojcowskie i pojednawcze, niż sądowe, więc też spodziewać się można, że liczba procesów niezawodnie znacznie się pomniejszy i niejeden spór zostanie załatwiony w samym początku. Wykonywanie sprawiedliwości zyskuje wiele na tem, jeśli odbywa się spiesznie i oszczędnie. Zadaniem władzy sądowej nietylko jest sądzić i karać, ale także zapobiegać i jednać przeciwników. By mogła więc odpowiedzieć tym wymaganiom, musi być łatwy przystęp do niej; proces niepowinien pociągać za sobą ani znacznych kosztów ani też zmiany miejsca, a urzędnik powinien być dla stron zarazem przyjacielem i rozjemcą. Wszystkim tym życzeniom uczyni wkrótce zadość wspomniony dekret papieski.

— Z **Neapolu** podają dziennikowi *Times* następujący reskrypt wydany do szefów policyi po wyjeździe ambasadorów Anglii i Francyi:

„*Neapol*, 27. października.

Uważam za rzecz potrzebną zalecić panom największą czujność w Waszej administracyi, dla uniknienia wszelkich powodów, które mogłyby wywołać najmniejszy spór z poddanymi Anglii i Francyi; jeśliby zaś mimo to wydarzyły się takie przypadki, tedy starajcie się panowie załatwiać je w najlepszy sposób zachowując ściśle na uwadze prawa, bezpieczeństwo osobiste, własność i stosunki Anglików i Francuzów. Słowem musicie panowie unikać wszelkich zajść przykrych i zapobiegać im wszelkiemi środkami, jakie władze mają do dyspozycyi, jeśliby zaś mimo to się wydarzył taki wypadek, załatwić go ile możności jak najprędzej. W roztropności Waszej pojmiecie panowie, ile starania i czujności potrzeba z Waszej strony w dopełnieniu tej powinności, i jak wielka odpowiedzialność spadłaby na tę władzę, któraby z niedbałości lub nieostrożności niestarała się załatwiać natychmiast takiej sprawy, gdziekolwiekby się wydarzyła."

Rosya.

(Amnestye wojskowe. — Dowóz złota. — Szczepienie ospy. — Eupatorya.)

Petersburg, 4. listopada. Dziennym rozkazem ministra wojny ogłoszono teraz bliższe szczegóły amnestyi dla wojskowych, a według nich otrzymuje manifest dawniejszy w tym względzie większą rozciągłość, niż o tem pierwotnie sądzono. Każda przynajmniej kategorya przestępców, począwszy od mniej aż do najwięcej winnych otrzymała niejakie złagodzenie kary. Najważniejszem jest postanowienie, że ci oficerowie, których za przewinę zdegradowano na prostych żołnierzy otrzymują na powrót stopień podoficerski, jeśli się dobrze sprawowali, a jeśli już dawniej do stopnia tego powrócili, zostają znów oficerami.

Temi dniami oczekują znacznego transportu złota, około 446 pudów czyli 20.000 funtów z Barnaułu w Altaj; transport ten przejeżdżał już przez Niżny Nowogród.

Wiadomo, z jaką trudnością przychodzi rządowi skłonić mieszkańców we wschodnich stronach państwa do uznania dobrodziejstw szczepienia ospy. Ustawiczne usiłowania w tym względzie musiały jednak otrzymać skutek pomyślny, gdyż ogłoszono teraz długą listę tych osób, a mianowicie Tatarzynów i z plemion kaukazkich, którym za szczególną gorliwość nadano złote i srebrne medale.

Z Eupatoryi donoszą, że miasto zwolna tylko znów się zaludnia. Jak wiadomo przesiedliła się znaczna liczba Tatarów do Turcyi, a pozostałe po nich zabudowania i gospodarstwa obejmują nowi osadnicy.

Turcya.

(Wiadomości z Turcyi na Marsylię. — Expedycya na morze perskie. — Inwestytura Sułtana orderem podwiązki. — Poskromienie nadużycia w urzędnikach. — Wiadomości bieżące.)

W Marsylii otrzymano paropływem lewantyńskim pocztę z **Konstantynopola** z 30. października. Przygotowana w Bombaju expedycya angielska na odnogę perską miała już z końcem października wyruszyć na morze i otrzymać od Imana z Maskatu posiłki w ludziach i amunicyi. — Na dniu 1. listopada miała się odbyć uroczysta inwestytura Sułtana insygniami orderu podwiązki; Lord Redcliffe robił świetne przygotowania do tej ceremonii. — Do eskadry admirała Lyons przyłączyły się pod Konstantynopolem okręt liniowy „Crecy" i korweta „Desperate;" okręt liniowy „St. Jean d'Acre" miał przybyć wkrótce. — Mówiono w Konstantynopolu, że teraźniejszy Kaimakam Wołoszczyzny zostanie odwołany, a miejsce jego zajmie Ghika, książę Samos.

Konstantynopol, 31. paźdz. Porta ma szczerą chęć położyć koniec wszelkim nadużyciom w administracyi. Tak między innemi usunęła od urzędu Solymana Beja, Kaimakama (namiestnika) w Argyry, w jeneralnej gubernii Yanii, jakoteż Mahmuda Beja, tamtejszego szefa policyi; dalej skazany został Ahmed Bej, zarządca Keszabu w prowincyi Trebizondzie, na zwrócenie 37.000 piastrów, które nieprawnie wymusił na mieszkańcach, a oraz na zapłacenie szkody w sumie 21.920 piastrów i na wygnanie z kraju. — Od niejakiegoś czasu zajmuje się oddział pionierów tureckich ze sztabu zakładaniem rur gazowych w głównych ulicach Pery, gdzie Sułtan pragnie jeszcze tej zimy zaprowadzić oświetlenie gazowe. — Przytem wszystkiem jednakże gospodarzy tu jeszcze nocami liczna hałastra rozbójnicza, tak turecka jak i europejska.

Afryka.

(Nowe okręta na morze czerwone. — Wyprawa w górny Egipt.)

Do Marsylii nadeszły wiadomości z Egiptu sięgające do 20go października. Zbudowano dwa nowe paropływy liniowe, jeden do jazdy na morzu czerwonem między Suezem i wybrzeżem arabskiem, a drugi między Suezem i Australią. Said Basza, zachęcany w swych przedsięwzięciach, chciał wyruszyć na czele 12.000cznej armii w górny Egipt. Wyprawa ta ma ustalić panowanie wicekróla w tej prowincyi i położyć tamę uroszczeniom Króla Abyssynii. (Pod górnym Egiptem rozumie się zapewne Nubia tylko. Jak wiadomo rozciąga się panowie Turków, chociaż po największej części imiennie tylko, aż do granic Abyssynii, gdzie teraz król Teodor, chce przeprowadzić jedność państwa, jedność kościoła, i podźwignąć rolnictwo. Zaczyna już wdzierać się do Nubii, gdzie nieludzkie postępowanie namiestnika za czasów Mehemed Alego zaszczepiło w ludności wielką nienawiść ku Turkom).

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. listopada. Wczoraj wieczór renta 3. proc. 67.65. *Monitor* donosi: Dziś we środę było w Tuileryach przyjęcie ces. rosyjskiego posła pana Kiselewa. W przemowie do Cesarza rzekł poseł między innemi: „Poczytałbym się szczęśliwym gdybym zdołał przyczynić się do ustalenia jedności między Francyą i Rosyą, jedności, która powszechnemu pokojowi daje jedną z najtrwalszych rękojmi," Cesarz oświadczył w swej odpowiedzi: „Od czasu zawarcia pokoju, nieustannem mojem staraniem było, dobrem postępowaniem (bons procédés), nieosłabiając dawnych przymierzy, złagodzić wszystko cokolwiek mogłobyć przykrem w ścisłem przeprowadzeniu niektórych warunków. Z przyjemnością dowiaduję się, że mój poseł przyjęty temi samemi uczuciami zjednał sobie łaskawą przychylność Cesarza Alexandra. Takie same przyjęcie oczekuje pana, albowiem przy własnej zasłudze reprezentujesz Monarchę, który tak szlachetnie w niepamięć puszcza smutne zbyt często wrażenia wojny, pamiętny przedewszystkiem o korzyściach pokoju ustalonego stosunkami przyjaźni.

Paryż, 14. listopada. Jenerał Dufour przybył do Paryża. Według ostatniego wykazu banku zmniejszył się zapas gotówki o 3 mil., bieżący rachunek państwa o $11\frac{1}{2}$, zaliczki na obligi o $59\frac{1}{2}$, inne bieżące rachunki o 16 milonów franków. Portefejl wexlów pomnożył się o $7\frac{1}{2}$ milionów. — Eskadra rosyjska przybyła pod Cherbourg. — Wczoraj wieczór renta 3 proc. 66.50.

Londyn, 13. listopada. Bank podwyższył dyskonto od wszystkich wexlów na 7 od sta. Wczoraj odbyło się posiedzenie całego ministeryum. „*Morning Post*" zapewnia, że mocarstwa zachodnie połączone ścisłem przymierzem żądać będą teraz wiernego dopełnienia paryskiego traktatu. — *Globe* donosi, a *Mornig Post* potwierdza, że ambasadorowie neapolitańscy w Londynie i Paryżu otrzymają swe paszporta, jak to jest we zwyczaju przy każdem przerwaniu stosunków dyplomatycznych.

Morning Post sądzi, że może załoga rosyjska obsadzi Herat, i żąda odwołania oficerów francuskich, zostających w służbie perskiej. Powiada, że Francya i Anglia zgadzają się co do polityki, jaką zachować należy względem Persyi. Być może, że Anglia zajmie wyspę Karrak.

Nizza, 11. listopada. Owdowiała Cesarzowa rosyjska sprowadziła się już do willi dla niej przeznaczonej.

Ateny, 8go listopada. W izbie deputowanych odbyło się burzliwe posiedzenie. Dyskutowano nad adresem. Przy głosowaniu większość okazała się przychylną ministerstwu.

Tryest, 13. listopada. Paropływ Lloydy „Afrika" przybył z Konstantynopola z wiadomościami po dzień 7. b. m. Reszyd Basza przewodził już w radzie ministrów; Mehemed Ali zostaje na posadzie ministra marynarki, Fuad Basza zatrzymuje portfejl spraw zagranicznych. Rudżi Basza nie podał się do dymisyi. — Halil Bey pełnomocny minister Porty w Atenach, otrzymał na audyencyi pożegnawczej zlecenie nieść pomoc mieszkańcom Kandyi, którzy przez trzęsienie ziemi zostali bez przytułku. — U wyspy wężowej stoją dwie fregaty i jeden paropływ pod banderą rosyjską; jeden parapływ krąży między Donem a Odessą. — O Heracie rozchodzi się pogłoska, że Persowie już zajęli tę twierdzę, ale Afganie wyparli ich z twierdzy. Strata Persów wynosić ma 1000 poległych i rannych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. listopada

Hr. Siemiński Wilhelm, z Jarosławia. — Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — Hr. Tarnowski Waleryan, z Hołobotowa. — PP. Błotnicki Ludw., adw. kraj., ze Złoczowa. — Cywiński Jędrz., z Delijowa. — Jaworski Apol., z Ordowa.

Jankowski Ludw., z Borzykowa. — Michalewski Winc., c. k. kom. finan. pow., ze Stryja. — Hohendorf Eustachy, z Baru. — Łodyński Henr., z Milatyna. — Malisz Wład., ze Złoczowa. — Garapich Wład., z Cebrowa. — Białobrzeski St., z Dzidziłowa. — Orłowski Jan, c. k. poborca podat., z Rawy. — Augustynowicz Bolesł., z Szczakowy. — Matim Józef i Jaroszyński Stanisł., ze Stryja. Duniecki Józef, adw. kraj., z Milatyna.

Dnia 16. listopada.

Hr. Cetner Wojc., z Podkamienia. — Hr. Jabłonowski Ludwik, z Masłowiec. — PP. Wolfarth Karol, kanclerz konzulatu jener., z Odessy. — Zaremba Bolesław, z Woli. — Grabiński Henr., z Trzciany. — Schlesinger, c. k. kom. wojen., z Jarosławia. — Laskowski Winc., z Ustrzyk. — Rulikowski Jan, z Uhrynowa. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Radziejowski Edw., z Żółkwi. Janko Henryk, z Hoszan. — Pragłowski Aleks., z Komorowiec. — Gross Piotr, z Rudek. — Ławrowski Jul., c. k. radca obw., z Sambora. — Younga Wład., z Miękisza. — Michalewski Ant., z Niedzielisk. — Chrzanowski Ign., z Cwitowy. — Pałuszyński Józef, z Ulicka. — Duniewicz Edw., z Nowoszyc. — Schanz c. k. jenerał major, z Gródka. — Trzciński Józef, z Zyrawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. listopada.

JO. książę Lichtenstein, c. k. feld-marszałek, do Złoczowa. — Hr. Borkowski St., do Skiernicza. — Baron Gablenz, c. k. jenerał major, do Dembicy. — PP. Schiller, jenerał major, do Przemyśla. — Schanz, c. k. jenerał major, do Bartatowa. — Medwej, c. k. podporucz., Brzozowski Karol i Ghika Mikoł., do Dembicy. — Myslowski Józef, do Kuczniacza. — Zgazdziński Konst., do Ulicka. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Reichart Aleks., nadw. śpiewak oper., do Jarosławia.

Dnia 16. listopada.

Książę Czartoryski Adolf, do Dembicy. — Hr. Gołuchowski Artur, do Niesłuchowa. — PP. Malczewski St., do Chudyjowiec. — Rozwadowski Franc. do Rudwian. — Siegl August, c. k. radca sąd. kraj., do Sambora. — Habowski Maks., do Zawadki. — Dylewski Marian, do Bojar. — Korwin Mik., do Jureczkowy. — Błotnicki Artur, dr. praw, do Ryczek. — Korzeniowski Aleks., do Żółkwi. — Herman Łucyan, do Rzepniowa. — Frank Henr., do Nachaczowa. — Niezabitowski Ludwik, do Nakła.

Kurs lwowski.

Dnia 15. listopada.

		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	53	4	56
Dukat cesarski	„ „	4	56	4	59
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	32	8	36
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	39	1	40
Talar pruski	„ „	1	$33^{1}/_{2}$	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	13	1	14
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	80	15	81	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	30	74	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	15	83	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 13. listopada.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $80^{3}/_{4}$ $^{7}/_{8}$ 81	$80^{7}/_{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„ 83	83
detto z r. 1851 serya B.	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa	$4^{1}/_{2}$%	„ $49^{3}/_{4}$	$49^{3}/_{4}$
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ $122^{1}/_{2}$	$122^{1}/_{2}$
detto detto z r. 1854		„ 106 $106^{1}/_{4}$	$106^{1}/_{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	$86^{1}/_{4}$	$86^{1}/_{4}$
detto galicyijskie i węgierskie	5%	$73^{1}/_{2}$ $^{3}/_{4}$ $74^{1}/_{4}$	$73^{7}/_{8}$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1026 1028	1027
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$309^{1}/_{2}$ $308^{1}/_{2}$ $310^{3}/_{4}$	310
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2515 2520	$2517^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		579	579

	za sto	w przecięciu
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	$417^{1}/_{2}$	$417^{1}/_{2}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 13. listopada.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$107^{3}/_{8}$	$107^{3}/_{8}$	uso. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$106^{1}/_{4}$ $^{1}/_{2}$	$106^{3}/_{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78^{5}/_{8}$ $^{7}/_{8}$	$78^{3}/_{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	— l.	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—20 22	10—21	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	124 $124^{1}/_{4}$	$124^{1}/_{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$259^{1}/_{2}$ 259 l.	259 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	10	10	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83—$83^{1}/_{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% $93^{1}/_{2}$ — 94. Obligacye długu państwa 5% $80^{7}/_{8}$ — 81, detto $4^{1}/_{2}$% 70—$70^{1}/_{4}$, detto 4% $63^{1}/_{4}$—$63^{1}/_{2}$, detto 3% $49^{1}/_{2}$—$49^{3}/_{4}$. detto $2^{1}/_{2}$% $40^{1}/_{4}$—$40^{1}/_{2}$, detto 1% 16 — $16^{1}/_{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 94 — 95. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% $93^{1}/_{2}$ — 94. Detto Medyol. 4% 92 — $92^{1}/_{2}$. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $86^{1}/_{4}$—$86^{3}/_{4}$. Galic. i węgier. 5% $74^{1}/_{4}$—$74^{3}/_{4}$. Detto innych krajów koron. $81^{3}/_{4}$—$82^{1}/_{2}$. Obl. bank. $2^{1}/_{2}$% 60 — $60^{1}/_{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 260 — 261. Detto z r. 1839 $122^{1}/_{2}$ — $122^{3}/_{4}$. Detto z r. 1854 $106^{1}/_{8}$ — $106^{1}/_{4}$. Renty Como $13^{3}/_{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 76 — 77. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — $84^{1}/_{2}$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $82^{1}/_{2}$ — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115 — 116. Akcyi bank. narodowego 1040 — 1042. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $310^{1}/_{4}$—$310^{1}/_{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 113 — $113^{1}/_{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 256 — 258. Detto półn. kolei 252 — $252^{1}/_{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $314^{1}/_{4}$—$314^{1}/_{2}$. Detto tow. żegl. parowej 580 — 581. Detto 13. wydania 573 — 574. Detto Lloyda 415 — 420. Peszt. mostu łańcuch. 79 — 80. Akcye młyna parowego wiéd. 78 — 79. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 25 — 26. Detto 2. wydania 40 — 41. Esterhazego losy 40 zlr. $71^{1}/_{2}$ — 72. Windischgrätza losy $24^{1}/_{4}$—$24^{1}/_{2}$. Waldsteina losy $23^{3}/_{4}$ — 24. Keglevicha losy $11^{1}/_{4}$ — $11^{1}/_{2}$. Ks. Salma losy $38^{3}/_{4}$ — 39. St. Genois 39—$39^{1}/_{2}$. Palffego losy 38—$38^{1}/_{4}$. Clarego 38 — $38^{1}/_{4}$.

Amsterdam 2 m. 89. — Augsburg Uso $107^{3}/_{8}$. — Bukareszt 31 T. 259 — —. — Konstantynopol 31 T. 467 —. Frankfurt 3 m. $106^{1}/_{4}$ — Hamburg 2 m. $78^{3}/_{4}$. — Liwurna 2 m. 106 l. — Londyn 3 m. 10.21. — Medyolan 2 m. $105^{1}/_{4}$. — Paryż 2 m. $124^{1}/_{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 10 — $10^{1}/_{8}$. — Napoleondor 8 18—8 19. Angielskie Sover. 10 27. — —. Imperyał Ros. 8 34.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 14. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	323 68	+ 2.6°	84.7	południowy	sł.	pochmurno
2. god. popol.	322.42	+ 1.4°	92 9	zachodni	sł.	śnieg
10. god. wiecz.	323 00	— 0.4°	86 0	połud.-zach	sł.	pogoda

Przedp. deszcz i śnieg 2.···50.

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: **„Der Müller und sein Kind.“**

K R O N I K A.

— Pięknego wieku, bo lat 125, dożyła niejaka Pani Antoinette, zmarła tego roku w szpitalu cywilnym St. Pierre, na wyspie Martynice. — Dziennik „France d'Outre-Mer“ przynosi jej metrykę z r. 1731.

„Ojcowie ziemi świętej“, to jest Franciszkanie, posiadają obecnie w Palestynie 9 klasztorów, 16 stałych szpitalów, 6 szpitalów i kościołów, które tylko w pewnych czasach do roku zaopatrują, 7 miejsc świętych, 13 z świętemi miejscami połączonych kaplic, 4 kaplic pomniejszych i 20 parafii z 18.591 dusz; do odprawiania nabożeństwa i udzielania nauk liczą 119 księży, jednego kleryka profesa, jednego kleryka nowicyanta, 96 laików, 2 tercyarzy, 19 świeckich nauczycieli do uczenia dzieci, 16 księży do uczenia rozmaitych rzemiosł, a oprócz tego kilku jeszcze laików i 18 nauczycieli. Od roku 1827 do 1855 zbudowali lub odnowili z jałmużny chrześcian 11 szpitalów, 1 klasztor, 14 kościołów i jedno kolegium misyonarzy, budują teraz kolegium dla braci nauki chrześciańskiej, opłacali 37 nauczycielów i nauczycielek i pokrywali z tego koszta utrzymania księży, pielgrzymów i ubogich. Oprócz tego rozdawali 1491 chłopcom i 694 dziewczętom bezpłatnie książki, papier i inne rekwizyta szkolne. W samym roku 1855 potrzeba było 274.140 tureckich piastrów (do 40.000 zlr. m. k.) na odzież, żywność, medykamenta i sprzęty domowe dla ubogich katolików i 6253 pielgrzymów, którym dawano przytułek i pożywienie.

— Ciekawą piekarnię założono w Brooklyn koło Nowego Yorku, opisuje „Preuss. Coresp.“: Zastanawia szczególnie konstrukcya pieca: Ma 20 stóp wysokości, 18 długości a 8 szerokości, a tak się opala, że w każdej chwili taki stopień ma ciepła jakiego potrzeba. Za pomocą pewnego aparatu zajeżdża jeden po drugim 16 wozów z wyrobionem ciastem w piec i we dwadzieścia minut, wyjeżdżają drugą strona już z pieczywem gotowem. Każdy taki wózek ma 3 do 5 stóp kwadratowych. Drzwi zajazdu i wyjazdu otwierają i zamykają się same od siebie jak tylko wózek nadjedzie. Mr. Berdan twórca tego pieca twierdzi, że może w przeciągu 24 godzin dostarczyć 100.000 bochenków chleba, czyli że w tym czasie przerobi 500 beczek mąki, podczas gdy dotychczasowe największe piekarnie ledwo 5 beczek zużyć mogły. Oszczędność zaś przy tym systemie jest taka, że za $3^{1}/_{2}$ centyma może piekarz bez szkody dostarczać teraz $3^{1}/_{2}$ funtów chleba zamiast $2^{1}/_{4}$ funta co wprzódy dawał. Czynność tej fabryki zaczęła się z początkiem października r. b.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.